Nr. 10. **Dnia 15 Stycznia 1872 r.** **Poniedziałek.** **Dnia 3 (15 Stycznia) 1871|2 r.**

Prenumerata „Kur. War." wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-ej z rana do 2 po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się**

Dziś: Ś-go Pawła I-go Pustelnika.
Wtorek: Ś-go Marcella Papieża.
Środa: S-go Antoniego Opata Wyznawcy.
Czwartek: Katedry Ś go Piotra w Rzymie.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 5.
Zachód „ „ 4 „ 15.

Długość dnia godzin 8 minut 10.
Przybyło „ „ — „ 32

Adres Redakcji „Kurjera Warsz": PLAC TEATRALNY Nr 5. dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Piątek: ŚŚ. Henryka B. M. i Kanuta Kr.
Sobota: ŚŚ. Fabjana i Sebastjana MM.
Niedz: Ś-tej Agnieszki P. M.
Poniedz: ŚŚ. Wicentego i Anastazego.

— Wczoraj Kościół Święty obchodził uroczystość Najświętszego IMIENIA JEZUS. We wszystkich też Świątyniach rozlegała się z kazalnic chwała tego Najświętszego i Najsłodszego Imienia Zbawiciela naszego, a mianowicie tam, gdzie z powodu tej uroczystości odprawiane były Nabożeństwa odpustowe.

Wszędzie też lud pobożny tłumnie się zbierał na te Nabożeństwa, aby uczcić to Najświętsze i Najsłodsze IMIE JEZUS, Imię Zbawcy naszego, Imie Chrystusa Pana.

Kościołek szpitalny Dzieciątka Jezus, dla którego uroczystość wspomniona jest uroczystością pierwszorzędną, zapełnionym był tak, że większa część pobożnego ludu nie mogąc się pomieścić we wnętrzu jego, zalegała przytykające doń korytarze. Artyści i amatorowie, wykonali w tym Przybytku Bożym w czasie Summy mszę Nr. 10. (Pasterską) J. W. Krogulskiego,— tercet „Usque quo" (sopran, tenor i bas) J. Elsnera i trio z „Mojżesza" Rossiniego,—na zakończenie „Quem vidisti" J. Radzyńskiego.

W kaplicy literackiej kościoła katedralnego, w czasie Wotywy przed ołtarzem Boga-Rodzicy-Dziewicy, wykonaną została przez chór miejscowy msza Führera, na Offertorium modlitwa do N. Panny (solo sopran) Gordigianiego, na Benedictus duet (tenor i bas) Donizettiego.

W kościele Opieki Ś-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej) chór amatorów pod przewodnictwem H. Jareckiego wykonał podczas Summy mszę K. Studzińskiego i modlitwę Einerta (kwartet solowy z chórem).

— Q — W z. sobotę artyści włoscy wykonali czwartą z rzędu operę swojego repertuaru; śpiewali arcydzieło Meyerbeera: Giovanni di Lejda (Jan z Lejdy).

Tytułową rolę egzekwował pan Bollis, pracował szczerze ale w tej pracy widniała zbyt często forsa, najszczęśliwiej udało mu się odśpiewać wielką arję w akcie drugim i śpiew bojowy w trzecim.

Matką Jana była pani Dory, Bertą panna Crani, Hrabią Oberthalem, pan Ziółkowski.

Trzej anabaptyści jak zwykle silili się na wywołanie effektu grą i głosami. Tym razem w roli Giona słyszeliśmy zamiast p. Szczepkowskiego p. Mikulskiego. Wodzem uwodzicieli Jana z Lejdy był p. Nanetti. Operą dyrygował p. Orsini.

Na widowisku o którem wspominany zebrało się w sali teatru osób kilkaset i jak zwykle publiczność paradyzową i nieletnich zachwycał balet na łyżwach, słońce elektryczne i t. p. ornamenta opery...

Jednocześnie w teatrze Rozmaitości po raz pierwszy w tym roku drzemał pan Prosper. Wyborną tę postać poczciwego rolnika odtwarzał Żółkowski z nieporównaną werwą i humorem. Jestto jedna z najcelniejszych jego kreacji. Jaskrawo, silnie naszkicowaną przez autora figurę zacnego obywatela i męża, aktor uduchownił i wycieniował szczegółami studjów artystycznych i życiowych. W sali teatru było prawie pełno spektatorów.

* * *

Karnawał niezadługo dobiegnie do połowy mety swojego zawodu. Biedny szaleniec po kilkudziesięciu dniach pustoty i ochoty, kona jak mnich z popiołem na czole z którego opadły powiędłe mirty i róże.

W sobotę odbyła się zabawa tańcująca w salonie towarzystwa Harmonji; pierwszy bal maskowy w Szwajcarskiej Dolinie i kilka innych balików na których wesołość niekoniecznie musi występować we fraku albo w niedekoltowanej sukni.

* * *

Trzecia maskarada sprowadziła wczoraj na warszawskie *corso* około 1,700 osób. Masek charakterystycznych było dosyć mało, lecz za to domin wcale pokaźna liczba intrygowała... portmonetki rojących się po sali *fraków*,— a że każda intryga musi mieć jakieś rozwiązanie, przeto wiele z wczorajszych intryg rozwiązanych zostało w restauracjach z wielką pociechą dla intrygujących i intrygowanych...

O północy odtańczono w Teatrze Wielkim balet: „Wesele w Ojcowie", a w Teatrze Rozmaitości odegrano jedno-aktową farsę pod nazwą „Guzik".

Publiczność pragnąca się znajdować w Teatrze Rozmaitości, była narażona na wielką nieprzyjemność, albowiem drzwi do krzeseł otworzono dopiero o godzinie 12tej, co spowodowało przed niemi wielką ciżbę osób i po otwarciu drzwi niejeden maskaradowicz wchodząc do krzeseł, rozcierał sobie ból wyprasowanych rąk lub piersi.

Wiadomości miejscowe.

— Rada Miejska Warszawska Dobroczynności publicznej, na mocy art. 2 Najwyżej w d. 1 czerwca 1871 roku, zatwierdzonej uchwały Komitetu do spraw Królestwa Polskiego oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie, na posiedzeniu w dniu 28 grudnia 1871 r. postanowiła: zawarty w testamencie ś. p. Aleksandra Moldaur sporządzonym w wigilją dnia Ś-go Walentyna w r. 1868 legat na rzecz Towarzystwa Lekarskiego w Warszawie, dla podupadłych lekarzy jakoteż pozostałych po nich wdów i sierot rs. 600 w listach likwidacyjnych, po nominalnej ich cenie, przyjąć na warunkach wymienionych w rzeczonym testamencie z zachowaniem praw osób trzecich.

— Towarzystwo osad rolnych i przytułków rzemieślniczych, którego ustawa zatwierdzoną została przez JW-go Ministra Spraw Wewnętrznych, dnia 21 go lutego 1871 r., po zawiązaniu się swem w dniu 8 (20) grudnia r. z. i przystąpieniu do czynności przygotowawczych zawiadamia: że osoby życzące sobie przystąpić do jego grona, mogą zgłaszać się do kancelarji Towarzystwa umieszczonej czasowo w domu Nr. 1066 lit. O. przy ulicy Marszałkowskiej i Królewskiej, codziennie między godziną 1 a 3. Wszystkie zaś wpływy na rzecz Towarzystwa przyjmuje za kwitami kassa Banku Handlowego w Warszawie.

Prezes Towarzystwa *J. Mianowski.*

= J. W. Hr. Namiestnik zwiedzał w sobotę pracownię p. Bolesława Syrewicza, celem obejrzenia zupełnie już wykończonego biustu Fr. Szopena, którą to pracą artysty Hr. Namiestnik szczególnie się interesował.

(*Art. nad.*).—Wniosek 32 członków stowarzyszenia „Merkury" o wybór delegacji, z dwudziestu członków złożonej, z nadaniem jej obszerniejszych atrybucji, jak te, któremi się dotąd rządził dotychczasowy komitet sprawozdawczy, wydaje się zamiarem, najzupełniej praktycznym i upraszczającym czynności kontrolne i kierownicze stowarzyszenia, a to z tych powodów:

1. że z ustanowieniem proponowanej delegacji, zniknie potrzeba półrocznych zebrań, a ztąd ponoszenie kosztów na takowe, jeżeli tej delegacji nadanym będzie charakter ścieśnionego zebrania ogólnego, jak to ma miejsce w stowarzyszeniu kassy pożyczkowej warszawskich przemysłowców:

2. że taż delegacja może z pomiędzy siebie wysadzić dwie lub trzy osoby do kontrolowania rachunków, w miejscę dotychczasowej kommisji rewizyjnej, oraz osoby do inspekcji sklepów w celu niedopuszczenia defektów, jak to miało miejsce:

3. że taż delegacja upoważnioną być winna do zatwierdzania wniosków zarządu, co do rozszerzania operacji, otwieranie nowych sklepów i ustanawiania półrocznej dywidendy, na co obecnie aż pół roku czekać potrzeba i zwoływać ogólne zebranie.

4. że od tej delegacji winny wychodzić i propozycje co do kandydatów na posady w zarządzie; albowiem dotychczasowy sposób wyboru otwiera tylko pole do różnego rodzaju nieporozumień i samowolności, działanie zaś, a nawet sama obecność członków stowarzyszenia na ogólnych zebraniach nie była należycie kontrolowaną:

5. że rocznemu zebraniu ogólnemu pozostanie tylko wysłuchanie sprawozdania o rocznym stanie interesów stowarzyszenia, nie tamując w niczem atrybucji zatwierdzania lub odrzucania, a nadto postanawiania co do *zaciągania pożyczki, przenoszącej* $^1/_3$ *część kapitału z udziałów pochodzącego.*

Potem co zaszło w ubiegłem półroczu, iż w braku nadzoru dopuszczonym został w sklepie Nr 1 defekt w towarach 1035 rsr. wynoszący, który członkowie, a nie zarząd, jako odpowiedzialny i płatny, zniewoleni byli zaspokoić, nie należy mieć za złe członkom podpisanym na wniosku ich dbałości o przyszłość stowarzyszenia, które obecnie czyni obrotu około 300,000 rsr. rocznie. Proponowana delegacja, jako ścieśnione zebranie ogólne, uprościć tylko może działania, a nie zagmatwać; im bowiem większa jest liczba członków, mających prawo udziału w zebraniu ogólnem, tem trudniejsza jego działalność w szczegółach wykonanie których właśnie stanowić będzie zadanie nowej delegacji.

Q. . . .

= Dowiadujemy się, iż zmarła w dniu 12 b. m. w Warszawie wdowa po Zegarmistrzu *Swiergocka* cały swój majątek wynoszący około 75 tysięcy rs. zapisała Towarzystwu Dobroczynności, z warunkiem wypłacenia legatów niektórych przez nią obdarowanym osobom. Legata te wynoszą około 30 tysięcy rs. Na egzekutora testamentu zmarła zaprosiła szanownego pułkownika Fiszer. Rzadki to na dzisiejsze czasy objaw dobroczynności.

= Wczoraj o 12 w południe w lokalu dolnym Resursy Obywatelskiej miało miejsce ogólne zebranie uczestników kassy zaliczkowej przemysłowców Warszawskich zagajone przez p. Spiess prezydującego. Posiedzenie to uprzedzone zostało przez sesję rzeczonego zebrania ogólnego na którem w miejsce wybyłych członków komitetu wybrani zostali pp. Juszczyk Rentel i Hermann Mejen. Na zebraniu ogólnem p. Temler kontroler kassy odczytał sprawozdanie kassy za rok 1871, z którego następujące cyfry wyjmujemy:— W roku 1870 było uczestników 408, w ciągu roku 1871 przybyło 638 razem 1046; wkłady uczestników wynoszą rs. 32571 kop. 37, wpływy przyjęte na 6%, rs. 62781 kop. 50. Pożyczki udzielone uczestnikom wynoszą ogółem rs. 101,124 kop. 21. Z procentów od udzielonych pożyczek wpłynęło rs. 8234 k. 17$^1/_2$. Opłata procentów i wszelkich wydatków wynosi rs. 3998 k. 61. Czysty zysk wynosi rs. 4235 k. 46$^1/_2$. Wypłacając uczestnikom, po 12% od rubla, dywidendy, pozostanie na kapitał rezerwowy rs. 1669 k. 50$^1/_2$. W ciągu roku 1871 udzielono 1892 pożyczek na summę rs. 309,514 kop. 88. Strat nie było żadnych. Najniższa pożyczka wynosiła rs. 1, najwyższa rs. 1800. Ponieważ z liczby reprezentantów trzech weszło do komitetu, przeto na miejsce wybyłych, większością głosów wybrani zostali pp. hr. Zamojski Józef, Czajkowski Franciszek majster stolarski, oraz Szerszyński Władysław majster ślusarski z fabryki Rau et C°.— W konkluzji p. Spiess wynurzył podziękowanie pp. Kronenberg Leopoldowi i Temlerowi za udzielanie bezinteressownych pożyczek kassie zaliczkowej, która wreszcie skorzystała także z przyczynienia się Banku handlowego. Tak niespodziewanie pomyślny obrot kassy pożyczkowej, stanowi dochód z jednej strony o pojęciu jej użyteczności z drugiej zaś, o tem, że ustawa byłaby martwą literą gdyby do jej wykonania nieprzyłożyły się stojące na czele instytucji siły pełne bezinteresownego poświęcenia i pracy. Głosujących było 115 osób. Zebranie ogólne upoważniło zarząd do zaciągania dalszych pożyczek, zwiększenia płac osobom płatnym, oraz przyjmowania aż do 1 Lutego r. b. wkładów dywidendowych do wysokości rs. 500.

= Jakkolwiek mamy już w Warszawie trzy Banki prywatne t. j. Bank handlowy, bank eskontowy i wkrótce otworzyć się mający Bank wzajemnego kredytu, wszelako użyteczność tych instytucji nie jest jeszcze tak dokładnie zrozumianą jak należy. Wiele instytucji i towarzystw prywatnych mają zwyczaj w oddzielnych kassach swoich utrzymywać pieniądze na bieżące wydatki, zamiast lokowania takowych w innych bankach na *rachunek bieżący* lub za tygodniowym wypowiedzeniem co daje od 4 do 5% a najmniejsze należności wypłacone być mogą z tych banków za pośrednictwem czeków. Tak *np.* Towarzystwo Dobroczynności lokując w tych Bankach wszystkie swoje roczne dochody wynoszące około 60,000 rs. mogłoby zyskiwać kilkaset rubli rs. na opłatę *np.* kassiera lub odpowiedniego referenta. Towarzystwo i wszelkie inne stowarzyszenia mogłyby również tą drogą zwiększać swoje zasoby, bo za każdy dzień lokacji banki płacą procenta.

Sami nawet uczestnicy kassy Oszczędności, których summy deponowane na 4$^1/_2$ % dochodzące do 800,000 znaleźliby także dogodniejszą lokacją swych drobnych

kapitalików jak dotąd, a zebrane sumy rozszerzyłyby działalność tych banków.

Na tę okoliczność zwracamy uwagę tych od których to zależy, iż utrzymywanie w kassie pieniędzy bez obrotu jest tylko widoczną stratą a skupywanie papierów procentowych naraża na różnicę kursu.

= Dzisiaj w „Dalili“ rolę hrabiego Carnioli odegra p. Królikowski.

= Słyszeliśmy że reżyserja opery zamierza wznowić operetkę w 1ym akcie p. n. „Mąż za drzwiami“.

= Pan Klemens Podwysocki znany tłómacz wielu poematów Wiktora Hugo ukończył przekład „Świętoszka Moliera“, a obecnie tłómaczy dramacik Coppégo p. n. „l'Abandonnée“.

= Opuścił już w r. b. Zeszyt 1-szy wydawanego przez p. Józefa Kaufmann dzieła muzycznego "Świat muzykalny „ i mieści w sobie Etudę Ed. Wolfa, Romanse Rubinszteina i Jmpromtu A. Radwana.

= Zapewniano nas, że zmarły w z. t. Obywatel powiatu Pułtuskiego p. Stanisław Wołłowicz, były poseł, całym swym ogromnym mająkiem i kapitałem rozporządził w ten sposób: 300,000 rsr. dla pozostałej rodziny, 900,000 dla podupadłych obywateli ziemskich i 300,000 dla wsparcia włościan.

Jeżeli to jest prawdą, w osobie zmarłego kraj tutejszy posiadać będzie swego Peabode znanego amerykańskiego filantropa.

= Na sobotniem zebraniu u Deotymy odczytała ona wyjątki z podróży do Włoch odbytej z zacnej pamięci rodzicami swojemi w r. 1861. Wyjątek dotyczył Florencji a mianowicie pałacu Pitti i nagromadzonych w mieście bogactw artystycznych malarstwa i rzeźby. Wytrawny, krytyczny sąd o arcy dziełach sztuki, badawcze malowanie pełne prawdy, opisy miejscowości o ile na to słowo zdobyć się może, szeroka znajomość historji malarstwa, czynią tę pracę dopełniony prozą nader interesującym przyczynkiem do dzieł w języku polskim o Włoszech. Podobnych materjałów autorka posiadać ma spory tom, który z czasem wydać zamierza.

= Pani Dowiakowska śpiewaczka tutejszej opery powróciła z zagranicy.

= Drugie przedstawienie magiczne p. Rappellewskiego w sali resursy obywatelskiej, odbyte onegdaj, większą jeszcze ściągnęło liczbę widzów niż pierwsze. Nic dziwnego. Magnetyzm przecież przyciąga a p. Rappellewski zapowiedzieł na onegdaj właśnie cuda magnetyzmu. Pomiędzy innemi dowodami uśpienia magnetyzowanej osoby, magik dawał jej do wąchania amoniak oraz kwas siarkowy to jest dym siarki, a środki te nieokazały się drażniącemi również jak nakłuwanie szpilką dłoni i twarzy. Wreszcie jako najsilniejszy dowód uśpienia, magik oparł ową ofiarę głową o poręcz jednego, a stopami o poręcz drugiego krzesła i w tem wyprężonem położeniu utrzymywał ją przez kilka minut.

= Przy ostatnim numerze Gazety Rolniczej wyszedł jako dodatek: pierwszy numer Kurjera Rolniczego.

= W Nr 2 Gazety Lekarskiej doktór A. Czaplicki z Szydłowca opisuje przypadek febry codziennej u sześcioletniej dziewczyny, której chinina nie mogła uleczyć. Dopiero po użyciu kwasu karbolowego i to w dozie trzy granowej, uparta choroba ustąpiła wzupełności. Nie ma zresztą już wątpliwości, że kwas karbolowy jest stanowczym środkiem przeciw zimnicy czyli febrze. Pomimo to bardzo wielu lekarzy nieprzepisują go jeszcze swym chorym na zimnicę.

= Na ulicy ciepłej w domu Nr 5, okazał się księgosusz bydlęcy. Z tego powodu przedsięwzięto odpowiednie środki policyjno-weterynaryjne.

= Z dniem 1 b. m. i r. po dziewięciomiesięcznem istnieniu filii taniej izraelskiej kuchni przy ulicy Bagno w domu SS ów Ulrycha, dla braku konsumentów taż filja została zwiniętą.

= Pp. członkowie oddziału kuchen tanich, którzy zadeklarowali poczynić ofiary w gotowiźnie, jednorazowo lub miesięcznie na rzecz kuchen tanich, raczą takowe wnieść do kassjera oddziału p. Kocha, (ulica Krakowskie Przedmieście, naprzeciw gmachu Towarzystwa Dobroczynności).

= Czytamy w „Gazecie Polskiej.“ Z wydawnictw dokonanych przez ś. p. Aleksandra Przeździeckiego, same tylko dzieła Długosza, których dotąd 8 tomów wyszło, a 7 jeszcze ma wyjść, kosztowały 16,000 rubli. Przedpłata na nie przyniosła 2,000 rubli. Synowie nieboszczyka pp. Konstanty i Gustaw Przezdzieccy, zobowiązali się dokończyć wydanie dzieł Długosza i piątego tomu Jagiellonek, który już jest przygotowany do druku.

= Jeden z tutejszych literatów zajął się układem dla sceny tragedji J. Słowackiego p. t. „Beatrix Cenci.

= Mówiono nam: że niezadługo pojawić się ma pamiętnik teatrów warszawskich za rok 1871.

= Pan L. Grossman ukończył partyturę nowej swojej opery p. t. „Duch Wojewody,“ libretto tej opery jest pióra L. W. Anczyca.

= Repertuar Teatrów Warszawskich na bieżący tydzień. Teatr Wielki: poniedziałek „Dalila“, wtorek: „Bal maskowy“ Abon. A. Nr 4, środa: „Bal maskowy“ Abon. B. Nr 4, czwartek: „Dalila“, piątek: „Jan z Lejdy“, sobota: „Życie Paryzkie“, niedziela: „Flick Flock“. Teatr Rozmaitości, wtorek: „Mentor“, środa: „Safanduły“, czwartek: „Córka Regimentu“, piątek: Frou-Frou“, sobota: „Drzemka pana Prospera“, „Guzik“, niedziela: „Przed śniadaniem“, „Doktór Robin“, „Cicha woda brzegi rwie“. Tegoż dnia na salach redutowych 4-ta Maskarada, podczas której w Teatrze Wielkim odegraną zostanie operetka w jednym akcie p. n. „Dzwonek“, w Teatrze Rozmaitości wodewil w jednym akcie p. n. „Indiana i Charlemagne“.

= W literaturze naszej zaczynają się coraz częściej pojawiać poważniejsze dzieła. Otrzymaliśmy właśnie prospekt na Przegląd dziejów Przyrody przez W. Szyszłę. Nie jest to właściwie prospekt, ale raczej przedmowa przygotowana do pojawić się mającego dzieła. Autor zamierza w niem przedstawić krytyczny rozbiór głównych kwestyj z nanuk przyrodniczych i medycyny, mianowicie z astronomji. geologji, fizyki, chemji, botaniki, zoologji. biologji, embrjologji, morfologji. antropologji, przestrzegając przytem o ile się tylko da, by różnorodność przedmiotów nie przeszkodziła ogólnemu traktowaniu całości. Pierwszy rozdział „Przeglądu“ poświęconym będzie dziejom rozwoju wiedzy przyrodniczej w czasach starożytnych i nowszych; dalej ma nastąpić sprawa samorództwa. Rozwój zaś kwestji dotyczącej ukazania się człowieka na ziemi, jakoby tu pierwiastkowego, oraz pochodzenie rodzaju ludzkiego i przechodzenie gatunków będą stanowiły ostatnie rozdziały przeglądu. Dzieło wyjdzie sposobem prenumeraty. Cena prenumeracyjna wynosi rs. 2 kop. 50; po wyjściu dzieła podniesioną będzie do rubli 3. Przedpłatę przyjmuje księgarnia Maurycego Orgelbranda.

= W Piotrkowie wydarzyło się w ostatnich czasach kilka wypadków zjadliwej ospy. Uległ jej naprzód pan T. który zarodki tej choroby przywiózł prawdopodobnie z Wrocławia, gdzie ospa panuje epidemicznie, następnie cała jego rodzina. Przebieg choroby był bardzo ostry i zagrażał z początku niebezpieczeństwem. Szczególnem w wypadkach tych jest to, iż pan T. uległ pierwszym symptomatom choroby dopiero w dziesięć dni po powrocie do domu, rodzina zaś po zupełnem wyzdrowieniu jego.

Według opinji lekarzy ospa zakaża organizm przez przyjęcie z pokarmem miazmatów wewnątrz.

= We wsi Czernie, w powiecie Kieleckim, umarł Aleksy **Gaszyński**, b. pułkownik b. wojsk polskich. Urodził się w r. 1792. Resztki życia przepędził w pracy około roli i dla dobra ubogich.

= Najstarożytniejszą kamienicą w Warszawie ma być istniejąca na rogu rynku Starego-Miasta i wązkiego Dunaju, oznaczona Nrem 48. Legenda mówi, że na tem miejscu stała chata w której mieszkali założyciele miasta; War i Sawa. Twierdzą także, iż we wspomnionym domu mieścił się kościoł arjański.

— Przy ulicy Nowolipie mieszka bardzo zubożała rodzina złożona z rodziców, siedmiorga dzieci, i matki staruszki. Ostatnia nędza i niedola bo głód, zimno, i brak wszystkich niezbędnych potrzeb do życia, są udziałem tej nieszczęśliwej rodziny. Matki! którym Bóg dał możność zaopatrywania dziatek waszych, nie tylko w niezbędne potrzeby ale nawet w zbytkowne zabawki, złóżcie co łaska do Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ dla nieszczęśliwych i zgłodniałych dziatek.

— Dnia 16-go b. m. i r. o godzinie 5-ej po południu, w sali Magistratu, odbędzie się sessja zgromadzenia jubilerów, złotników i grawerów.

— Za pośrednictwem Parczewskiego złożyli na pomnik dla ś. p. Bartoszewicza: F. Parczewska rs. 1, Marcella Parczewska rs. 1, Brudzyński rs. 1, B. H. Szaniawski rs. 1, Aleksander Płoski rs. 1, Arkadjusz Płoski kop: 50, Ż. Czarnowski rs. 1, M. Klamborowska k. 50, Wanda Kern kop: 50, Bronisław Łącki rs. 1, Skrzyński kop: 50, i J. P. E. rs. 1, J. L. rs. 1, Ł. rs. 1, Doktor W. Kosmowski rs. 1, Mieczysław Grzegorzewski kop: 30, Krosnowski rs. 1, K. Wzdulski rs. 1, Szczyciński rs. 1, B. M. rs. 5, W. A, rs. 2, Rad: rs. 1, A. Kulczycki rs. 1, J. Mianowska kop: 50, K. Modelski kop: 50, Józef Siemaszko kop: 50, Doktor Drozdowski rs. 1, Ja: Jezierski rs. 1, Ig: Stawiski rs. 1, Szaniawski rs. 1, P. kop: 20; razem rs. 31.

— Złożono w Red: „Kurjera Warszawskiego“, nadesłane od pani Aliny Kruszewskiej z Kirsanowa rs. 21, od p. D. z Perejasławia rs. 1 i od p. B, z Siedlec rs. 1, razem rs. 23, na pomnik pamiątkowy dla ś. p. Juljana *Bartoszewicza*. Od R. R. rs. 4 dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci, jako pierwszy grosz wypracowanych.

= Panu *S. L. M.*, artykuł nie do druku.

— W Czwartek znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w teatrze wielkim 574; w teatrze rozmaitości 501; w ruskim klubie na balu 248; w teatrze Rappo 318; w Prado na balu 19.

— W tymże dniu pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn—, kobiet –, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 5, kobiet 6, dzieci 10; na cmentarzu ewangelicko-augsburgskim i reformowanym mężczyzn—, kobiet 1, dzieci—, na cmen. starozakonnych męż. 1, kobiet -, dzieci—.

— Tegoż dnia przyjechało do Warszawy osób 251, wyjechało zaś 203 osób. (G. P.)

— W zeszły czwartek, Agnieszka Godlewska, 68-letnia staruszka, przybywszy na kurację do szpitala Ś-go Ducha, w takowym wkrótce zmarła. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd:

— Wcyrkule Praskim, starozakonny Moszek Rzepnik, wyrobnik, przez zataczający się wóz z drzewem został przewrócony i upadłszy złamał sobie rękę lewą. Odesłano go na kurację do szpitala starozakonnych. (G. P.)

— E — *Targi Warszawskie.*— W piątek były więcej aniżeli dostatecznie zaopatrzone w artykuły żywności:

Ryb mieliśmy duży bardzo dowóz i dla tego sprzedawano je po niższych jak zwykle cenach, i tak, płacono żywego szczupaka funt po kop. 18 do 25, karpia 18 do 20 kop., lina kop. 20, karasia od 18 do 20 kop., okonia kop. 15 do 18; śnięte jeszcze taniej, a mianowicie: funt szczupaka po kop. 9 do 11, lina kop. 10 do 12, karasia kop. 10, sandacza kop. 12, leszcza kop. 10, suma kop. 15, funt drobnych rybek kop. 6.

Nabiału coraz więcej przybywa na targi, ceny jednakże nieobniżają się jeszcze. Płacono za funt masła niesolonego świeżego po kop. 35, solonego do potraw kop $27\frac{1}{2}$, kwartę śmietany kop. 30 do 35, kwartę śmietanki słodkiej kop. 16, mleka niezbieranego kop. 6, zbieraranego kop. $3\frac{1}{2}$, ser średniej wielkości i suchości, kop. 25, suchy kop. 35, kopa jaj rs. 1 kop. 20.

Zwierzyny była średnia dostawaa ceniono: sarnę rs. 10 do 12, comber sarni rs. $5\frac{1}{2}$, pieczenia po rs. 3 kop. 75, zająca rs. do rs. 1 kop. 20, kuropatwę ,op. 45 do 50, jarząbki po kop. 50, cietrzewie kop. 75, kaczkę kop. 50, kurę indyjską kop. 60, parę kwiczołów kop. 25.

Drób dobrze był płacony, i tak: indyk rs. 3, indyczka rs. 2. kapłon rs. 1 kop. 20, pularda kop. 60, kaczka tuczona kop. 50 do 75; gęś rs. 1 kop. 35; kura kop. 35; kurczę kop. 25; para gołąbków kop. 30.

Jarzyn bywa coraz mniejszy dowóz, ceny utrzymują się w mierze; korzec kartofli rs. 2 kop. 75, bùraków rs. 2 kop. 35, marchwi rs. 1 kop. 20, brukwi rs. 1 kop. 50. Główka kapusty kop. 6 do 12, kopa pietruszki kop. 60, tyleż selerów kop. 75, porów kop. 30, kapusty włoskiej główka kop. 3 do 6.

Na Pradze średni ruch panował, na targ koński dostawiono konie przeważnie do fornalskiej uprzęży sposobne i mierzyny. Pokupu nie było—ceniono bryczkowych parę w wieku lat 5 rs. 400 do 450, fornalskich parę w latach 7 do 9 rs. 120 do 170, mierzyny rs. 35 do 57.

Rogacizny wystawionej na plac targowy mieliśmy 655 sztuk, ceny były proponowane wyższe od zeszło-tygodniowych, za wołu opasłego dużego płacono duk. 27 do 32, mniejszego 21 do 25, małego 11 do 15.

Na targ wieprzowy dostarczono dosyć znaczną liczbę nierogacizny, którą płacono: wieprza dużego upasionego na słoninę i sadło rs. 30 do 36, mniejszego i chudszego rs. 25 do 28, średniaki po rs rs. 14 do 22.

Na plac Krasińskich dostarczone drzewo o połowę ceniono: brzeziny parokonną furę rs. 6, jednokonną rs. 4 k. 20, jednokonną sosnowego rs; 3 k. 30, kloc na jednokonnej furmance rs. 4 Centnar siana kop, 85 do rs 1, centnar słomy k. 50 do 55, pęk słomy kop. 11.

= Na zebraniu towarzystwa russkiego ogrodnictwa, jeden z członków p. Czesłow przedstawił notyssę o sposobie przechowywania ogórków. Ogórki obrane, krają się w krążki małe i warstwami układają się w słoju, słój każdy przesypuje się solą kuchenną. Napełniony słój, zamyka się hermetycznie i przechowuje się w lodowni. Przed użyciem, ogórki na jakiś czas rzucają się do zimnej wody, którą zmieniać razy kilka potrzeba, aby sól wyszła z ogórków. W ten sposób przechowane ogórki, mają smak zupełnie świeżych.

= „St. Petersb. Wied.“ piszą, że hrabia Branicki ofiarował 285,000 rubli na urządzenie instytucij kredytowych dla ludu w guberniach południowo-zachodnich. Taż Gazeta donosi, że ziemstwo moskiewskie postanowiło wyasygnować 250,000 r. sr. na założenie kass pożyczkowych i oszczędności dla włościan gubernji Moskie

= Czytamy w „Nowosti,“ że w dniu 22 grudnia w Rydze, stojący na warcie żołnierz Starorusskiego pułku piechoty Prokop-Trofimion, okradł pułkowy jaszczyk, z którego zabrał 20,000 rubli. Poszukiwania dla pojmania zbiega czynnie się prowadzą.

= „Moskow. Wied.“ podają, jako pogłoskę, że powzięto w wyższych sferach rządowych, zamiar skassowania klasztoru greko-unickiego w Warszawie, a w miejsce jego ustanowienie parafji, z duchowieństwem świeckiem na czele.

= „Nowosti“ podają, że w Prussach zaprowadzone zostaną niedługo karty korrespondencyjne, za opłatą zwrotną. Taka korrespondencja wraz z odpowiedzią będzie kosztować podług noszej monety sześć kopiejek.

+ W dniu dzisiejszym odbyło sie Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Tekli **Swiergockiej** obywatelki tutejszej, w kościołku Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, poczem nastąpiło wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski.

Obrzędu dopełnił JX. Rutkowski, prokurator instytutu z assystencją duchowieństwa.

Obraz całej ceremonji był wielce uderzający, trumna bardzo skromna, ciągniona na karawanie parokonnym, rozumieć kazała osobę zgasłą dosyć biednego mienia, tak wszakże nie jest, znaczne bowiem porobiła zapisy, a przeważnie na cele dobroczynne; obdarowani też starcy i sieroty obojga płci pod opieką Towarzystwa Dobroczynności jak również młodzież z Instytutu głuchoniemych i ociemniałych, towarzyszyli konduktowi. Wieczny pokój jej duszy.

✝ Jutro, t. j. we wtorek, o godzinie 10-ej z rana w kaplicy Instytutu głuchoniemych i ociemniałych, odbędzie się za spokój duszy ś. p. Radcy stanu doktora Jana **Bącewicza**, dobroczyńcy tego zakładu doroczne Nabożeństwo żałobne, na które zarząd Instytutu Krewnych, Przyjaciół i Znajomych nieboszczyka uprzejmie zaprasza. —354—

✝ Jutro jako w oktawę rocznicy śmierci ś. p. Antoniny z Ośniałowskich **Jachowiczowej**, odbędzie się w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca na Krakowskiem Przedmieściu o godzinie 11 ej z rana za jej duszę wotywa żałobna, na którą pozostały syn zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —357—

✝ Jutro, to jest we wtorek, o godzinie 9 ej z rana, jako w dzień imienin, odbędzie się wotywa żałobna w kościele Ś-go Marcina, przy ulicy Piwnej, za duszę ś. p. Marcelli-Aleksandry **Plater**, córki artysty muzycznego Teatrów warszawskich na które zaprasza się. —368—

✝ Dnia jutrzejszego to jest we wtorek jako w rocznicę smierci ś. p. Emilji z hrabiów Osolińskich, hrabiny **Krasińskiej**, odprawiane będą za spokój jej duszy msze święte żałobne w kościele Ś-go Krzyża, o godzinie 10-ej, a w kościele Ś-go Aleksandra o godzinie 9-ej na które zaprasza się Krewnych i Znajomych. —353—

✝ W dniu 16 b. m., o godzinie 11-tej z rana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy nie odżałowanej pamięci Marcelli z Rudnickich p. v. Ekielt Lhotak, na które stroskany mąż wraz z córką, Rodzinę i Przyjaciół zapraszają. —330—

✝ Za duszę ś. p. Adolfa Dunin **Borkowskiego**, zmarłe- w dniu 5 stycznia r. b., odbędzie się w dniu jutrzejszym t. j. we wtorek dnia 16 o godzinie 10 i pół zrana, w kościele Śgo Aleksandra, nabożeństwo żałobne, na które pozostała żona wraz z córką zapraszają Przyjaciół i Znajomych. —357—

✝ W środę to jest 17 b. m. jako w dzień doroczny urodzin ś. p. Juliana **Bartoszewicza**, w kościele Opieki Ś-go Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu wprost ulicy Królewskiej, o godzinie 10 i pół z rana, nastąpi odkrycie pomnika ku uczczeniu pamięci i zasług tego znakomitego męża z ofiar składkowych przez artystę rzeźbiarza p. Andrzeja Pruszyńskiego wykonanego. Jednocześnie odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa z dziećmi, Krewnych Przyjaciół, Kolegów, Uczniów i Uczennic oraz wszystkich Znajomych zmarłego zaprasza. —322—

✝ W dniu 17tym stycznia r. b. we Środę, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Karpowicza**, b. Komisarza Ekonomicznego b. Kommissji Skarbu, ostatecznie emeryta, w kościele Narodzenia N. Marji Panny przy ulicy Leszno o godzinie 11ej zrana odprawione będzie za spokój jego duszy Nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa wraz z synami i córką zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego. —318—

✝ We środę t. j. dnia 17 b. m. jako w ósmą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Rozalji z Turowskich **Bonfils**, odbędzie się o godzinie $10^1/_2$ zrana w Kościele Ś-go Aleksandra za spokój jej duszy żałobne Nabożeństwo, na które pozostałe córki, krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —352—

Ś. p. Ludwik **Jamnicki** b. urzędnik b. Komissji Spraw Wewnętrznych, emeryt, po długiej i ciężkiej chorobie w dniu 14 stycznia r. b., opatrzony ŚŚ. Sakramentami w wieku lat 69 życie zakończył. Pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z Kościoła Wszystkich Świętych d. 17 stycznia r. b., t. jest w środę o godzinie 2-giej z południa, na cmentarz powązkowski. —369—

✝ Marjanna z Jurkiewiczów **Olkowska** wdowa po Przewodniku sal Ochron Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności po długiej i ciężkiej słabości przeżywszy lat 51 w dniu 14 stycznia r. b. przeniosła się z tego świata.—Pogrążony w smutku syn wraz z żoną i nieobecnym bratem zaprasza Krewnych Przyjaciół, znajomych i kolegów na wyprowadzenie zwłok w dniu 16 stycznia r. b. o godzinie 3-ej popołudniu z Kościoła Św. Jacka przy ulicy Freta i na nabożeństwo za spokój jej duszy w tymże dniu i kościele o godzinie 10 rano odbyć się mające. —350—

✝ Ś. p. Andrzej **Rosiewicz**, starszy gromadzenia Introligatorów, po długiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w dniu 14 b. m. zakończył życie, mając lat 63. Pozostała żona z dziećmi zaprasza Krewnych, Kolegów i Przyjaciół zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, odbyć się mające w dniu 16-ym stycznia r. b. to jest we wtorek o godzinie 3-ej po południu, z kościoła Ś-go Ducha, przy ulicy Freta na cmentarz powązkowski. —360—

✝ Wszystkim, którzy raczyli towarzyszyć zwłokom ś. p. Jana Jerzego **Oppenberg**, na miejsce wiecznego spoczynku, składam niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie. — *J. H. Ostermann.* —355—

SPOSTRZEŻENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza%	kierunek wiatru i stan nieba
wczoraj o g. 9 w.	754.9	—5.3	—	połud.-zachod. pochmurno
dziś o g. 7 rano	754.3	—4.5	—	—„—
„ o g. 1 z poł.	754.1	—3.4	—	—„—

W ciągu doby od południa wczoraj do południa dzisia. { Największe zimno st.—6.0 / Najmniejsze zimno st.—3.2

Kronika zagraniczna.

× Ze Lwowa:

Rada administracyjna uchwaliła warunki Konkursu o dalsze przedsiębierstwo polskiego teatru. Konkurs ma być w dniu 10 b. m. już ogłoszonym, a termin podań jest ustanowiony do 8 lutego.

Kaucję, którą przedsiebierca złożyć ma, Rada administracyjna zredukowała do 6000 złr., przedsiebierca obowiązany jest dawać tygodniowo cztery przedstawienia polskie z wyjątkiem letnich trzech miesięcy, czyli razem 160 razy.

Resztę dni roku teatr będzie do rozporządzenia przedsiębiercy. Oprócz dramatu i komedji, przedsiębiorca obowiązany będzie utrzymywać wodwil i operetkę polską.

Z Wielką Nocą już ma rozpocząć przedstawienia.

× W Londynie agituje się myśl rzucenia nowej liny telegraficznej przez Ocean Atlantycki któraby połączyła bezpośrednio New-York z Anglją.

Przegląd Polityczny.

Zgromadzenie narodowe **francuzkie** poznało już zamiany p. Pouyer-Quertier, względem nowego opodatkowania przedmiotów surowych. Na posiedzeniu z d. 12 b. m. minister odczytał projektowaną przez siebie taryfę celną na dziesięć artykułów handlu przywozowego. Minister wprowadził do swego projektu nowość bardzo rozumną i użyteczną, że artykuł oclony po przerobieniu go w fabrykach francuzkich zakupieniu przez zagranicę, na granicy francuzkiej otrzymywać będzie zwrot pewnej części cła opłaconego przy wejściu. Część tę oznaczyć można w stosunku 40—75% pobranej opłaty. Rząd zatem zatrzymywałby dla siebie w niektórych wypadkach—przy jedwabiach, tylko 25% cła pierwotnego.

Od pięciu dni już czeka na rozprawy w Zgrom. Nar. opinja komissji specjalnej nad wnioskiem Duchâtela. Jak przewidywano już oddawna opinja jest nieprzychylną dla wniosku. Dwie trzecie komissji o trzydziestu głowach oświadczyło się przeciwko powrotowi do Paryża. Nawet p. Vautrain zamiast Wiktora Hugo nie pomógł. Nikt zresztą poważnie w jego skuteczność wierzyć niemógł i wieści o pojednawczem usposobieniu komissji, o probierczym charakterze wyboru w Paryżu, były tylko środkami agitacyjnemi, któremi pewna część prassy paryzkiej uwieźdź się dała.

Niewiadomo kiedy przyjdzie pod rozpoznanie Zgromadzenia długo męczony operat jego komisarzy. Zgromadzenie będzie miało nie mało roboty z projektem p. Quertiera względem opłat od surowizny. Przedmiot to niecierpiący zwłoki. Reprezentacja będzie się nim pewno bez żadnych przerw zajmować przez jaki tydzień lub dziesięć dni—cały bowiem plan finansowy przyjdzie na jaw przy rozprawach nad najważniejszą jego pozycją. Potem dopiero Zgromadzenie radzić będzie o Paryżu. Ponieważ większość komissji—20 członków—ma prawo uważać się za mężów zaufania prawicy, a według prawnej mocy całego Zgromadzenia można więc dziś już powiedzieć, że co ci mężowie postanowili to postanowi i prawica czyli zgromadzenie.

Paryż nie prędko zostanie stolicą. Republikanie pewnego odcienia łudzą się nadzieją że prawica która nie chce dać *mniej* da *więcej* i przewidują dla wniosku powodzenie wtedy kiedy go połączą z propozycją Picarda, zasiadającego w lewym środku tej treści aby przenosząc stolicę jednocześnie ogłosić i rzeczpospolitą jako ostateczną formę rządu.

Są umysły dla których uznanie stołeczności Paryża i utrwalenie rzeczpospolitej—ściśle zespolone są ze sobą przez samą logikę, te więc umysły chociaż w powodzenie niewierzą, dla konsenkwencji samej stawiają łączną kwestję Paryża i rzeczpospolitej. Taka logika jest od stu lat już chorobą Francuzów.

Telegraf podaje nam w streszczeniu projekt adresu **austrjackiej** Izby panów. Przyjmując punkt zapatrywania się wiernokonstytucyjnych i uwydatniając równą gotowość przyjęcia reform wskazanych w mowie tronowej, jak Izba deputowanych,—projekt o którym mowa, zdaje się (przynajmniej o ile widać z ostatnich telegramów) z większą traktować ostrożnością kwestje reform w sferze kościelnej. Wiedeńskie dzienniki utrzymują, że rozprawy w komissji adresowej nierównie były żywsze aniżeli w latach poprzednich i projekt referenta uległ w komissji dość znacznym zmianom. Członkowie komissji usposobieni federalistycznie, nie stawiali żadnych przeciw-wniosków,—lecz ograniczali się na odpieraniu idei przesiąkniętych wiernokonstytucyjnością i zupełnem zaufaniem do ministerjum. Depesze zawiadamiają też znowu o kilku zapowiedzianych już poprzednio zmianach w dyplomacji austrjacko-węgierskiej, o której zupełnem przekształceniu korrespondent wiedeński Gaz. Kol. donosi co następuje: „Hr. Paar zamienia stanowisko w Dreznie, na podobneż miejsce w Kopenhadze; zastąpi go p. v. Franckenstein, dawniej radca poselstwa w Petersburgu. Do Stutgardu przyjeżdża kawaler v. Pfusterschmid, (poprzednio przebywający w Karlsruhe); do Hagi p. v. Heimerl, do Sztokolmu baron Waltterkirchen; do Aten baron Pottenburg; do Rio baron Sonnleitner, a bawiący tam dotychczas hr. Ludolff, powołany jest na posła do Konstantynopola. W ogóle przy obsadzaniu wszystkich stanowisk, zwracano uwagę na młode siły.

W ciągu dwóch ostatnich miesięcy ubiegłego roku, telegraf zawiadamiał nas regularnie o uchwałach zapadających na posiedzeniach rady narodowej **szwajcarskiej**, przy rewizji konstytucji związkowej. Od świąt Bożego Narodzenia, nastała pewna przerwa w tych wiadomościach z powodu odroczenia się rady narodowej do 15-go stycznia (do dnia dzisiejszego). Przerwa ta właśnie zdaje się być najstosowniejszą chwilą do rzucenia okiem na dążenie i kierunek uwydatniające się w rewizji konstytucji szwajcarskiej. Obszerny projekt, którym zajmowała się przez dwa miesiące rada narodowa, i który temu zgromadzeniu dostarczy jeszcze dość pracy, dotyka wszystkich sfer życia publicznego: traktuje stosunki obrony narodowej równie szczegółowo, jak kwestje tyczące handlu; zajmuje się stosunkami państwowo obywatelskiemi, nie mniej jak sprawami szkoły i kościoła, lub prawem cywilnem i karnem. Chociaż jednak prawodawstwo związkowe bierze tym sposobem pod rozbiór wszystkie interesa, wszelkie materje, wszystkie fazy życia obywatelskiego i państwowego, nie przenika się jednak przy tej czynności duchem bezwarunkowego centralizmu. Tam tylko, gdzie siła pojedynczej części składowej Związku uznana została za niewystarczającą, gdzie niechęć lub niedbalstwo jednostek politycznych, groziły w danym razie ogólnemu bytowi, jak np. w kwestjach wojskowości, handlu i komunikacji,—tam pojedyncze członki organizmu, muszą się zrzec znacznej części swej kompetencji na korzyść władzy centralnej, która też w każdem państwie nowożytnem rości pretensje do prawodawstwa pozytywnego dla całego organizmu; pod wszelkiemi innemi względami, dotychczasowy ustrój ma zostać, o ile będzie można, nietkniętym, a nowa konstytucja zachowa jedynie pieczę nad jednolitością zasad według których odbywać się będą funkcje w całym organizmie. Mimo zdrowej myśli przewodniczącej tym instytucjom, niebrak zdaje się w małej konfederacji żywiołów nieprzyjaznych nowym reformom, a dzieło rewizji ma do walczenia z niemałemi trudnościami. A jeśli się przeciwnikowi dobrze przypatrzeć przychodzi się do przekonania, że w Szwajcarji jak wszędzie ultramontanizm najsilniejszy kontyngens opozycji dostarcza.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 12-go.— Remusat i Arnim wymienili dziś pomiędzy sobą akta dodatkowego układu do traktatu frankfurckiego.

Paryż 13-go.— Wypłata pierwszych 80 miljonów franków na poczet 4 pół miljarda nastąpi w poniedziałek.

Londyn 13-go.— „London Gazette" zawiadamia że w Ruszczuku ustanowioną została kwarantanna na statki przypływające z Rumunji, w portach zaś Hiszpanji środek ten zarządzono przeciwko okrętom z Persji dla zapobieżenia zarazie jaka tamże wybuchnęła.

Konstantynopol 12-go.— Bank austro-ottomański pożyczył rządowi 15 miljonów franków.

Waszyngton 12 go.— Po naradzie gabinetowej

Grant postanowił ogłosić Luizjannę w stanie oblężenia.

New York 12 go.— Słychać że zgromadzenie prawodawcze stanu New York wyznaczyło komitet do zbadania sprawy kolei żelaznej Erie a ewentualnie do usunięcia dzisiejszego zarządu.

Paryż 12 go.—Wybór (deputowanego) w Korsyce naznaczony na 11 lutego.

Paryż 12-go.- Zapewniają że pomiędzy stolicą Apostolską, a Hiszpanją toczą się układy o przywrócenie nuncjatury w Madrycie. Nuncjuszem zostałby napowrót Franchi. Cesarz brazylijski znajduje się obecnie w porcie szerburskim.

Berlin 13-go.—Pogłoski o ustąpieniu ministra wyznań Mühlera o uważane są za błędne. Dotychczas jeszcze nic nie postanowiono, Minister w każdym razie pozostałby jeszcze w gabinecie na czas obecny kampanji parlamentarnej.

Wiedeń 12go— Andrassy wyjechał na kilka dni do Pesztu. Rząd przygotował pod uchwałę rady państwa projekt do prawa zmieniającego paragraf 14 ustawy Banku narodowego. Na całą wartość w papierach przewyższającą 200 miljonów guldenów Bank musi na składach swoich posiadać, takąż sama wartość w złocie lub srebrze.

Z okoliczności 70 letniej rocznicy urodzin poety Bauernfelda cesarz posłał dziś do niego swego adjutanta hr. Wrbna z powinszowaniem i bogatym upominkiem. Burmistrz na czele deputacji rady miejskiej doręczył poecie dyplom honorowy, a ministrowie Stremayr, Auersperg i Unger, osobiście dopełnili ozdobienia go krzyżem konturowym orderu Franciszka Józefa, który cesarz udzielił poecie.

Peszt 12-go.—Izba niższa. W rozprawach nad paragrafem budżetu mieszczącym w sobie wydatki na oświatę ludową przyjmowali udział Tancsics, Madarasz, Schwarz ministrowie wyznań i skarbu Csengery. W końcu Izba przyjęła wniosek Madarasza, aby potrzeby oświaty były na przyszłość specjalizowane i aby gabinet wyrobił dla nauczycieli ludowych uwolnienie od wojska.

Peszt 12-go.— „Lloyd“ donosi że gabinet przedlitawski chce najdalej na 15 lutego pozyskać dla projektu reformy wyborczej uchwałę rady i sankcję cesarską aby mógł zawczasu nakazać wybory.

Wersal 12go wieczorem.— Minister skarbu przedstawił dziś Zgrom. Narod. poprawioną taryfę opłat celnych na materje surowe: wełne, jedwab, ziarna oleiste, olej w wyższych gatunkach, bawełna, len konopie, chmiel i tłuszcze. Przy wyprowadzeniu tych przedmiotów za granicę w stanie przerobionym skarb zwracać będzie część pobranych przy w prowadzaniu ich opłat.

Peszt 13go— Andrassy we wtorek wraca do Wiednia.

Berlin 13go— Układ w przedmiocie własności literackiej pomiędzy Szwajcarją i Niemcami w r. 1869 zawarty, rozciągniętym został obecnie na Alzację i Lotaryngję.

Peszt 12go— Pan Bedekowicz wyjeżdża dziś dla poczynienia przygotowań na otwarcie sejmu; samego otwarcia dopełni Erdödy.

Kraków 12go— Pisma tutejsze doradzają delegacji galicyjskiej aby aż do chwili w której przyjdzie pod obrady kwestja galicyjska wytrwali w radzie państwa, przy uchwaleniu zaś reformy wyborczej dla krajów poza galicyjskich poprzestali na biernej postawie nie potrzebując przyjmować nieprzyjaznej t. j. wychodzić z rady państwa.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, 12-go Stycznia godz. 3 po poł.

Wersal 11-go. — Po sprawozdaniu komisji inicjatywy uchwalono 20 głosami przeciwko 10, ażeby nie uwzględniać propozycji powrotu Zgromadzenia Narodowego i rządu do Paryża.

Warszawa d. 15-go Stycznia g. 1 z południa

Wiedeń 14-go.— Przy rozprawach nad adresem deputowani galicyjscy oświadczyli że wotum zaufania jest przedwczesne. O zapowiedzianej poprawce tyczącej oddzielenia kwestji galicyjskiej od reformy wyborczej prezes ministrów oświadczył że utrzyma program mowy tronowej.

Berlin 14-go.— Minister wyznań Mühler dostał dymisję. Falk będzie jego następcą.

Nizza 14-go.— Persigny umarł.

Wersal 14-go.— Zgromadzenie narodowe. Komisja przyjęła 200 miljonów rocznej amortyzacji.

CÓRY KRÓLA OLSZYN.

(Według legendy skandynawskiej.)

W noc czarną, przez las, drogami wśród skał,
Król młody na karym rumaku biegł w cwał,
Biegł sprosić stu swoich rycerzy wiarusów
Na zamek, na gody,— kochankę on miał
Z włosami ze złota, z oczami z turkusów.

* * *

Król młody był piękny jak wiosna,— i stał
W stu walkach jak gdyby z żelaza pierś miał.
Poddanych swych kochał i kwiaty i dziatki,
I byłby koronę z uśmiechem swą dał
Dla wsparcia sieroty, otarcia łez matki.

* * *

Za lasem,, za ciemnym, na łące wśród mgły,
Trzy piękne dziewice,—olch króla cór trzy,
Jedyne pociechy, pląsały ponętnie,
Pląsały zwieńczone w konwalje i bzy,
A księżyc srebrzysty przyglądał się smętnie.

* * *

Dostrzegłszy rycerza, zmieniła wnet się:
Najstarsza w kwiat róży, a średnia we mgle
Zabłysła jak gwiazda, a trzecia z ukrycia
Śpiewała jak słowik gdy umrzeć już chce....
I król spadł ze swego rumaka,— bez życia.

Miron.

— Przypominamy, że w dniu jutrzejszym o godzinie 7½ wieczorem w Sali Resursy Obywatelskiej, Magik Vice Króla Egiptu H. Rappellewski, da przedstawienie na dochód studentów Uniwerstytetu.

— Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej zawiadamia, iż w dniu 17 b. m. i r. o godzinie 6 wieczorem, odbędzie się w Sali Towarzystwa odczyt pana Niewiadomskiego, z Archeologji „Ludzie Przedhistoryczni“.—Bilety dla Członków Towarzystwa i ich rodzin bezpłatne, zaś dla osób przez nich wprowadzanych, po kop. 30 wydawane będą w Resursie w dniu odczytu.—Dyrektor St. *Jasiński.*—Członek Sekretarz F. *Beneweni.* (2—3) —299—

— Franciszek *Zieliński*, Patron, przeniósł swoją Kancellarję z domu pod Nr 23 przy ulicy Długiej, do domu pod Nr 21 przy tejże ulicy. (1—2) —310—

— Newelski Ignacy Mag. Prawa i Administracji Patron przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach otworzył tamże kancelarją przy Ulicy Warszawskiej w domu Guttermana. (1—3) —348—

— Bracia *Bardet* zawiadamiają osoby interessowane że chociażby już przyszła do skutku sprzedaż ogrodu przez nich używanego obok Resursy Kupieckiej i takowy został im teraz na piśmie wypowiedzianym przez W go Właściciela, jednakże podług umowy służy im prawo go używać, i będą używali tego samego ogrodu aż do 1-go listopada 1873 roku, bo wypowiedzenie nie może inaczej nastąpić jak rokiem przedtem, i to w dniu 1-go listopada.

(1—1) —362—

— Wśród coraz częściej pojawiających się w mieście Warszawie wypadków ospy naturalnej, Zarząd Zakładu Leczniczego dla chorych dzieci D-ra *Sikorskiego*, podaje do wiadomości, że posiada krowiankę świeżą co tydzień zbieraną, i że pragnący szczepić ją wprost z jałówki, zgłosić się mogą w tym celu do Zakładu we wtorek i środę od godziny 11-tej do 12-taj z południa. (1—1) —359—

— PP. Bolesławowi M. i Aleksandrowi W.—przesełają uprzejme podziękowania za udzielenie opieki, i wielkiej przysługi—ściganym dwom maskom na trzeciej maskaradzie —Wdzięczne maski. —364—

TEATR WIELKI.

Dziś: **Dalila.**
Jutro: **Giovani di Lejda** (Ab. A. Nr. 4).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **Mentor.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 15 Stycznia 1872 roku.

	Żądane		Płacone	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. — kop. 6				
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 50				
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 9½				
Austryjackie floreny w biletach k. 64				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	89	15	88	65
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	88	15	87	65
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	89	—	88	60
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	84	60	84	30
Listy Likwidacyjne rs. 100	75	65	75	30
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	30	99	90
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	92	25	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . .	Lo	so	wa	nie
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	89	50	88	50
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej . . .	68	50	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	137	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . . .	71	—	—	—
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. .	136	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	109	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast kop. 25⁵/₉
Od Likwidacyjnych kop. 48⁸/₉
Od Listów Zastawnych nowych kop. 31¹⁷/₁₈
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 144⁴/₉
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 108 k. 45 rs. 108 k. 15
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 26½ rs. 7 k. 24
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 85 k. 80 rs. — k. —
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w rs 93 k. 60 rs 93 k 30

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 4 c. 8

Redaktor Julian Statkowski. **Wydawca Gustaw Gebetner.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c nowy 5).—Дозволено Цэнзурою. **Dodatek.**